

Panie Wojciechu

Przesyłam Panu tekst, który ktoś skompilował - jest w nim to co na mojej stronie ale fajnie ujęte. Wyjaśnia jacy to pseudobogowie rządzą naszą Planetą.

Dla mnie Bóg to Miłość - Duch Przedwieczny - nie mający swego początku ani końca. A wszystkie inne Istoty to dla mnie Stworzenie - Jezus też - mające swój początek w przeciwieństwie do Boga, który początku nie ma.

Pozdrawiam

Jacek

PS

<http://prawdaxlpl.wordpress.com/2011/07/03/reptilianie-%e2%80%93-kosmiczni-najeźdźcy/#comment-15812>

Panie Jacku

Biblia mówi , że o Bogu mężczyźni rozmawiać zawsze mogą . Każdy z nas ma określone stanowisko i inaczej być nie może , bo takie jest dochodzenie prawdy . Jeden jest tutaj ze swoją , drugi ze swoją w innym miejscu . Może się wzajemnie przekonać do jednego , a może nie .

Co do Boga przedwiecznego , to się zgadzamy ze sobą . Tu jeszcze trzeba dodać , że stworzył Niebo i Ziemię , jak to opisano w księdze Genesis .

Taka jest cecha czynu boskiego , że go określa . Imię wówczas jest zbędne . Mówię "ten który stworzył Niebo i Ziemię" i to wystarcza do wskazani Boga .

Co do Chrystusa ,to imienia jego nie wymieniam nawet , bo ST (Stary Testament) mówi : "nie wymieniaj imienia obcego boga , żeby nikt tego nie słyszał" . ST dalej twierdzi w Dekalogu , że Bóg Stwórca jest zazdrosny , jeśli ktoś ma przed nim jakiegoś boga . Przed nim , to znaczy , że opowiada o nim , wierzy w niego itd. Jest Pan w sytuacji , że ma Pan tego boga , Chrystusa. To sprawia , że Bóg Stwórca odnosi się do Pana niechętnie , co najmniej . To można zmienić .

Ja w swoich artykułach dowodzę jak nas oszukano , wprowadzeniem bytu boga Chrystusa . Jest to sztuczny twór , a pułapka jest trochę złożona .

O tym , że zostaliśmy oszukani i co z tym zrobić tutaj:

<http://przeslanie.wroclaw.pl/wkamin3/pisma/kultura/final/fina99%20zaczarowanie%20NT.html>

i dalej seria moich artykułów , niektóre pisałem w ostatnich dniach . Najlepiej czytać od najstarszych , tak myślę . Życzę przyjemnej lektury . Tutaj seria :

<http://przeslanie.wroclaw.pl/wkamin3/NT%20zbiorcze.html>

Czy najechali nas jacyś kosmici ? Osobiście pozostaję z dala od takich bytów jak kosmici. Nic mi osobiście nie wiadomo o ich istnieniu . Moja wiedza o bycie boskim jest jednolita . Bóg Stwórca jest jeden i tylko on ma wpływ na moje życie , i na byty na Ziemi , którą stworzył i zapełnił ją stworzeniami (kosmitów wśród nich nie było) .

Tekst , który w tytule ma "kosmiczni najeźdźcy" sugeruje jakieś byty obce , a słowo "najeźdźcy" sugeruje wpływ , władzę . Nie muszę dalej czytać , żeby wiedzieć już na wstępie , że jest to sprzeczne z moją wiedzą o świecie i Bogu Stwórcy .

Taka jest zasada logiki , że kiedy natykam się na zdanie sprzeczne ze swoją wiedzą (tutaj tytuł jest takim zdaniem) , to je odrzucam i zdań następnym nie czytam . Nazwałbym to higieną poznania . O tej higienie w moim artykule "Tajemnice Nowego Testamentu".
Gdyby któregoś dnia pojawił się przede mną byt rozumny , obcego pochodzenia , to stojąc wobec nowego faktu o bytach , musiałbym to uwzględnić w mojej wiedzy o świecie . Póki co , nic takiego nie nastąpiło .
Moja wiedza jest taka , jaka jest i taką ją prezentuję .
Dlatego proszę mi wybaczyć Panie Jacku , że nie chcę się zagłębiać w te treści .

W moich artykułach o Nowym Testamencie pokazuję jak łatwo jest ulec wprowadzeniu w błąd , kiedy tej higieny się nie zachowuje .

pozdrawiam i jeszcze raz życzę przyjemnej lektury ,

Wojciech Kamiński

Panie Jacku

Odnoszę sympatyczne wrażenie, że jest Pan bardzo życzliwym człowiekiem.
Jest to ogromnie ujmujące , co nie zmienia faktu , że dalej obstaję przy swoim .
Bóg Stwórcza z ST rzeczywiście nas kocha ale także stawia nam wymagania .
Dlatego mówi się o nim , że jest jak ojciec (nie że jest ojcem ale że jest jak ojciec) . Czy ma Pan dzieci ? Ja wychowałem troje . Kochałem je ale także stawiałem im wymagania , żeby wyrosły na ludzi i stąd ,
bywało ,
byłem dla nich nieprzyjemny , czasem surowy . Nie biłem ich ale słowem domagałem się od nich uczciwości , co przyjmowały czasem bardzo niechętnie i chwilami , bywało , bardzo mnie nie lubiły za nieustępliwość . No i taki jest Stwórcza , tyle że on kara , bo człowiek , jak Pan wie , bywa bardzo okrutny dla drugich (przykłady licznych zbrodniarzy) , więc od niektórych ludzi Bóg się odwraca i dla mnie jest zrozumiałe . Ja się z nim w takich przypadkach zgadzam . Nie można kochać wszystkich .

Napisałem o ST kilka artykułów i zebrałem je wszystkie w jednym miejscu

<http://www.przeslanie.wroclaw.pl/wkamin3/pisma/biblijne/biblijne.html>

Opisywane fragmenty ST spodobały mi się , bo są poetyckie i pokazują jak starożytny pisarz widział świat . Być może spodobają się Panu .
Język ST jest współcześnie trudno zrozumiały , co prowadzi do nieporozumień i ja staram się go wyjaśnić.
Ktoś , kto kocha świat jak Pan , być może znajdzie dostęp do tamtego widzenia świata .

pozdrawiam serdecznie

Wojtek Kamiński

Panie Wojciechu !

Bóg to Pełnia Miłości – akceptuje nas w 100 % nawet z wadami i grzechami bo Jego głównym atrybutem jest nieskończone Miłosierdzie - i tak Go obecnie doświadczają Mistycy. I doświadczając już wiedzą, że są z Bogiem JEDNYM ! Jezus też tak doświadczył – i wiedział ! I ten Bóg nie ma nic wspólnego z tym zazdrosnym i zawistnym tworem gorszym od człowieka ze ST ! Raczej jest to jakiś zły Demiurg lub Kosmita ?!

Nie wierzy Pan w Kosmitów ? OK ! Gdy staną przed nami uwierzą wszyscy ! To tylko kwestia czasu – może i najbliższych lat !? Oby stanęli przed nami Ci dobrzy !!!?

Niech Pan przemyśli sprawę Boga Prawdziwego – i czy może być On gorszy niż Człowiek !?

A świętyń Chrześcijańskich bym nie rozburzał – to już było i dobrze wiemy, że żadna lepsza aura z tego się nie zrodziła – jedynie prześladowanie, ucisk, wygnanie, cierpienie i eksterminacja !!!

Pozdrawiam

Jacek

Panie Wojciechu !

Też mam 3-kę Dzieci. Syn i Córka skończą za kilkanaście dni 20 lat. Młodszy Syn ma 17 skończone. Bywałem surowy – bo taki był mus – i nie biłem [poza 3-ma wyjątkowymi przegięciami z ich strony] ale robiłem im kazania gdy przeginali, czego strasznie nie lubili. Obecnie stali się już co nieco rozsądniejsi. Brak im tylko życiowego doświadczenia.

Starożytni pisali jak im wiedza ówczesna pozwalała pisać. Trochę jest w tym języka literackiego, trochę filozofii, trochę charakteru piszących, trochę historii, trochę mitów i legend przekazywanych wcześniej ustnie. Schedl Redemptorysta napisał historię powstawania Biblii – okazuje się, że w innych kulturach mity i legendy były podobne. A więc i o stworzeniu i o kataklizmach i zagładzie [to jest znamienne] i o wybrańcach bardziej losu niż boga, którzy przetrwali największe doświadczenia.

Duch Boży [Nefesz], CHI, Duch Święty, Światłość i Miłość czy Pełnia Miłości – to odmienne w słowie ale te same określenia stwórczego Ducha - Boga. Nie ważne jak kto nazywa – ważne, że wiadomo o co chodzi, czyż nie ?! Moim zdaniem na etapie energii czyli Światłości ten proces tworzenia się zaczyna i kończy. Pełnia Miłości już jest w pewnym sensie ponad tym procesem. Pełnia Miłości jedynie wygenerowuje boską stwórczą energię – takie Słowo Boga – OM w Hinduizmie – wygenerowuje energię,

która tworzy. Mistycy na Ziemi wg przekazu RA Adonai [Istota, która ewoluowała duchowo, cieleśnie i technologicznie do wyższego wymiaru cielesnego – kiedyś bóg ojciec Egiptu] mogą co najwyżej doświadczyć Boga jako Pełni Miłości ?! Z wyższych wymiarów cielesnych i duchowych Istoty mogą poznać wyższe wymiary Boga. I są nieskończenie ekschatycznie zachwyceni. Patrząc na nieskończone wymiary Boga jest On praktycznie niepoznawalny – choć jednocześnie jest On naszą nagrodą po śmierci – bo Zbawione Dusze się z Nim Jednoczą !!! I to jest fakt !!!

My dziś tkwimy w bardzo niskim wymiarze – 3 cim. A Bóg Pełnia Miłości to 7 i wyższe. Nasz wymiar ponadto jest zniewolony przez siły Ciemności – Szatana i **Imperium Orion** – Gady-Jaszczury-Raptoidy-Chituali-Annunaki [zmiennokształtne Istoty mające oryginalnie wyprostowaną sylwetkę ale wygląd Gadów]. To Oni a nie Bóg wygnali Ludzkość z Raju. 309 tysięcy lat temu podbili Ziemię i Rajskiego Człowieka zamienili w niewolnika zła, cierpienia i szybkiej śmierci. Zrobili to prosto. Z naszego DNA o 12 zwojach wycięli 10 pozostawiając 2, dodali swoje DNA i wiele śmieci, a ponadto dysponując potężną technologią wszczepiają Ludziom implanty do ciał wywołując u Ludzi różne bolesne dolegliwości, złe uczucia i złe myśli – bo Oni żywią się cudzymi złymi emocjami i cudzym cierpieniem jak narkotykiem. I myśli Pan Panie Wojciechu, że w tej sytuacji Bóg miałby nas za to surowo karać ?! To absurd. Jestem Mistykiem – poznałem Światłość/Miłość, Pełnię Miłości oraz Otchłań i Piekło-Ciemność – i zapewniam, że Bóg nie karze – NIGDY !!! Karaniem zajmują się tylko i wyłącznie złe Byty – czy to duchowe czy cielesne !!! Karząc produkują dla siebie żywność – narkotyki. I taka jest prawda o naszym zniewoleniu.

Biorąc za aksjomat powyższe fakty można łatwo zobaczyć w których miejscach w ST czy w NT ci źli nami manipulują !!!

Jezus to dla mnie Mistyk znający Boga – ponadto dobry Człowiek, który zjednoczył się z Bogiem po śmierci Ciała – stąd jak wszyscy Zbawieni stał się Bramą do Nieba jak sam Bóg !!! Został normalnie poczęty przez Mężczyznę. Nie wierzę, że dokonywał jakiś magicznych cudów – raczej pomagał potrzebującym !!! Nie wierzę też, że zmasakrowane Ciało może zmartwychwstać ? Bo tak nie tylko Jezus ponoć zmartwychwstał ale i Nomo bóg Dogonów z Syriusza, Ozyrys, Horus w Egipcie, Kryszna w Indiach ... ?

Wiedza rośnie. Nie tylko mistyczna ale i wiedza o świecie i wszechświecie. Już wiadomo, że to nie Bóg dokonywał kolejnych zagład naszej Cywilizacji lecz czynili to Annunaki albo sami albo rękami zwiedzionych przez nich Ludzi.

Bóg jest nieskończenie DOBRY – wiedząc już co wiem i co doświadczyłem rozgrzeszam Go z wszelkich podejrzeń o okrucieństwo, o surowość, czy o karanie lub potępienie kogokolwiek !!! Byłem w Ciemności gdzie jako mistyk zanosząc miłosierdzie i światło jak Prometeusz dałem podstawy do wyzwolenia wielu Dusz z Ciemności – bo Bóg Ten Prawdziwy – nie chce aby tam tkwili na wieki !!! Prawie zapłaciłem za to śmiercią ?! – a na pewno wielkim cierpieniem i pogorszeniem zdrowia – był to mój wybór i moja zgoda – nikt mnie do tego nie zmusił !!! Wierzę, że Bóg Ostatecznie Zbawi Wszystkich – nawet Annunaki i nawet Lucyfera !!! Jestem o tym przekonany !!! Każdy Idzie ku zjednoczeniu

z Bogiem we własnym tempie !!!?

Wierzę też, że jeśli Ludzkość przetrwa kiedyś staniemy się długowieczni, a ostatecznie być może i nieśmiertelni w Ciałach !!!? Kto wie ??? Tak się może stać z prostej przyczyny – bo Bóg mieszka w nas !!!

Myślę, że gdy Pan pisze o naszym Boskim podobieństwie – pełni ekspresji jaką możemy, a raczej moglibyśmy, sobą wyrażać - trafia Pan w sedno sprawy. Szkoda tylko, że obecnie zniewolony Świat nakłada na nas tak wiele ograniczeń, że ta ekspresja szybko w wielu gaśnie. Szkoda – bo Świat z taką niezmaconą i czystą oraz pełną entuzjazmu Boską ekspresją byłby o wiele lepszy.

Pozdrawiam serdecznie

Jacek

PS

Astral [Czyściec] - 5 ty poziom Dusz indywidualnych. Ponad astralem jest poziom 6-ty to tzw stare niebo Światłość/Miłość - Duch Święty. Na 7-mym poziomie jest nowe niebo - Bóg - Duch Święty - Pełnia Miłości [tu już nie ma elementu światłości-energii jest czysta Miłość, Miłosierdzie, Pełnia Wiedzy, Wieczne TERAZ]. Mistycy na Ziemi mogą max ujrzeć ten 7-my poziom Nieskończoności. Ale są też wyższe poziomy Boga ?! I co najważniejsze wszystkie te poziomy są w nas - jesteśmy wielowymiarowi - a Bóg jest nagrodą dla Zbawionych czyli Tych, których Dusze się z Bogiem Jednoczą !